

Impresja z rozmowy z Justyną Sobczyk

„Czy jest możliwe z przejście z bycia <<anty>> do bycia <<w>>?” –

Polana przed klepiskiem sprzyja wymianom myśli. Wśród wielu wspaniałych ludzi, spotkać można wyjątkowych gości, chętnie dzielących się swoimi refleksjami. Jednym z nich jest Justyna Sobczyk – pedagogka teatralna, pracująca w Instytucie Raszewskiego w Warszawie, dla której jest to piąty pobyt na Wiosce Teatralnej.

Węgajty są dla niej miejscem odpoczynku, refleksji nad jakością życia, a także umożliwiają rozmowy i spotkania. Jest to szczególnie ważne dla pedagogów teatralnych. Mogą bowiem podzielić się swoimi opiniami, równocześnie poznając opinie innych. Justyna Sobczyk mieszka w Warszawie i choć stolicę lubi, to właśnie w Wiosce Teatralnej przeprowadza „rozmowę z samym sobą”. Przyjeżdża tutaj z całą rodziną, łącząc wakacje z obserwacją wydarzeń festiwalowych.

Podczas naszego spotkania wielokrotnie mówiła o potencjale miejsca. Wszak w Węgajtach odnaleźć można artystów z wielu dziedzin. Jest to więc przestrzeń odpowiednia do organizowania wydarzeń, zaliczanych do edukacji artystycznej, takich jak zielone szkoły. Dzieci mogłyby poznać różnorodne gałęzie sztuki, równocześnie mając poczucie, że sami potrafią tworzyć i biorą udział w czymś ważnym. Potrzebne jest jednak wspólne działanie. Warto więc budować strukturę miejsca, opierając się na współpracy i dążąc do osiągnięcia wyznaczonego celu. Nie ma bowiem nic ważniejszego niż doświadczenie „bycia razem”.

Drugim warunkiem stworzenia bazy edukacyjnej jest umiejętność zarządzania, negocjacji a także podejście pedagogiczne. Ośrodkiem, gdzie można zdobyć potrzebny warsztat jest między innymi warszawska Szkoła Liderów, kształtująca liderów lokalnych, którzy tworzą małe społeczności, a to z kolei przekłada się na budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Nie ma niczego złego w byciu artystą – podkreślała Justyna – ale warto wpływać, zmieniać i edukować. Należy więc zachęcać twórców do zaangażowania w pracę z dziećmi. W ten sposób kształtuje się świadomych odbiorców, czujących potrzebę obcowania ze sztuką.

Dobrym pomysłem, realizującym kształcenie widza, jest ponadto zapraszania takich spektakli, jak *Pozor už ne možem* – Teatru Delikates. Przedstawienie zachwyciło dzieci i dorosłych, a zabawa formą teatralną umożliwiła odbiór sztuki na wielu płaszczyznach.

Tegorocznych festiwal, jak nigdy dotąd, obfituje w wydarzenia dla dzieci. To bardzo cieszy i udowadnia, że Węgajty mogą być nie tylko oazą wobec panującego systemu, ale także próbować ten system nakłuwac, budując nową rzeczywistość.

Aleksandra Skorupa